

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4. Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER. Skrzynka pocztowa № 122. — Telefon № 129.

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4. Otwarta od 10 — 5 wieczór. W niedziele i święta od 9—10½ rano. Skrzynka pocztowa № 122 — Telefon № 129

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane za jeden wiersz garntowany w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garntowany lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garntowy lub jego miejsce 30 kop. Nakreśli za jeden wiersz pettu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop. Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz pettowy lub jego miejsce 15 kop. Drobnie ogłoszenia za jeden wiersz pettowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

WARUNKI PRENUMERATY

Table with columns: Rocznie, Półrocz., Kwartał, Miesięc. and rows for different subscription rates.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-iej popołudniu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Niezbędny w każdym domu na Litwie i Białej Rusi.

ZAMÓWIENIA

Wielki Ilustrowany Kalendarz „Kurjera Litewskiego” na rok 1909

który opuścił prasę w bieżącym miesiącu, przyjmuje Administracja „Kurjera Litewskiego”, plac Katedralny № 4, oraz wszystkie księgarnie.

Cena Kalendarza kop. 60, w opr. kart. rb. 1. Przesyłka kop. 25.

O wczesne zamówienia uprasza Wydawnictwo Kalendarza.

Niezbędny w każdym domu na Litwie i Białej Rusi.

WOLNA TRYBUNA. W sprawach naszych.

II. Komo, w listopadzie.

Taksamo jak okoliczności wyrażają ludźmi, powołując do życia pewne ukryte w nich zdolności, lub tłumiając inne, dla których nie nadarza się odpowiednio działalności pole, tak też i grupy ludzkie, a nawet społeczeństwa i narody całe, ulegają wpływom zewnętrznym, rozwijającym w nich pewne cechy i uzdolnienia, lub doprowadzającym inne do zwyrodnienia i zaniku.

Jakkolwiek wpływ okoliczności życiowych, a zwłaszcza z obecnego danemu społeczeństwu wychodzące źródła, w obecnych czasach nie mogą już zupełnie zagasić duszy narodowej i rdzennie ją na inną przetrzymać, działając jednak stale przez ciąg dłuższy na naród wyczerpany szeregiem walk bezowocnych i przemocą pozbawiony wszelkich skutecznym środków obrony nawet swych domowych ognisk, doprowadzić go mogą do tego stopnia prostracji i osłabienia, że przycisną w nim cechy pierwszorzędnej w obronie tej znaczenia i zaniknie poczucie potrzeby poświęcenia swych sił i uzdolnień w sprawach ogólnego pożytku.

Taką jest właśnie jedna z tych smutnych cech charakterystycznych społeczeństwa polskiego na Litwie, którą tu zaznaczyć wypada i wskazać wynikające z niej objawy, wolać o konieczną naprawę, jako że wszec miar godne potępienia.

Brak nam poczucia potrzeby służby publicznej. Odsunęci przez lat szereg od wszelkiej tego rodzaju działalności, zasklepiłszy się w ciasnym kole potrzeb osobistych, tłumacząc się przed innymi, a nawet przed sobą, że nie zdziałać nie możemy, bo do niczego nie będziemy dopuszczeni i na wszelkie przeciwnie temu twierdzenia odpowiadaliśmy uśmiechem politowania, nad rzekomą naiwnością tego rodzaju jałowych porywów, mając je za objaw niespokojnego ducha i warchołstwa. Jeśli jednak tłumaczyło się do siebie istotnie zamknięciem wszelkich dróg pracy społecznej i tłumieniem każdego przejawu interesu ogólniejszej natury przez ciąg kilkudziesięciu lat ostatnich, to dzisiaj, gdy w pośród tylu gniojących nas klamer kilka oblatywało się nieo, takie usprawiedliwienie apatii w sprawach, ogół obchodzących, już wystarczyć nie może.

Takieśmy jednak zdętwieli w długoletnim bezwładzie, że nawet w krótkiej dobie niezasadnych wprowadzie ulud i nadziei, która przed trzema laty wstrząsnęła całym narodem, nie mogliśmy się do-

być na nic poza kilku wiecami mniej lub więcej jałowymi i nad mglistą, schlebającą wszystkim, tylko niczego nie domagającą się dla siebie platformą wyborczą. Jeśli wtedy, wśród gwałtownego wybuchu woli i temperamentu, zdaliśmy się wyrazić tylko w mdłych słowach oportunistów i zaznaczenia swego stanowiska w sprawach partii nam wrogich, czego zresztą żadna z nich za dobrą nie wzięła monetę—czyż mogło być inaczej, jak że dziś, w spokojniejszych względnie czasach, w dawna znów zapadliśmy śpiączkę!

Przez długi lat szereg w sprawach, dotyczących ogółu ziemianstwa, zabierała głos mała grupka ludzi, znanych osobicie władzom, liczącym zawsze na zupełną ich podatność. Byli to stali, prawie zawsze ci sami, tak zwani „przedstawiciele” ziemian, ich urzędowi trybunowie-figuranci. Sprawiedliwość przyznać każę, że tu i ówdzie głosy ich łagodziły taktykę rządzącej nami biurokracji, działało się to wszakże w sprawach znaczenia mniej niż drugorzędnego — w donioslejszych rzeczach bowiem obchodzono się bez ich zdania, lub dopuszczano ich tylko do pozornego udziału w zgoda dla zwierzchności zbytecznych z nimi naradach, wiedząc zresztą z góry, że ludzie ci nie odważą się na poważniejszą opozycję w zakresie ich już zawczasu dążeniach. Częściej natomiast w imieniu ogółu na karb jego zwałali oni samą obecnością swoją niepożądaną dlań ustępstwa i manifestacje.

Ludzie ci bawili siebie i innych jakimś cieniem znaczenia, biorąc całkiem pozbawione istotnej wagi pobudki powoływania ich do urzędowych różnych komisji, komitetów i narad, za uznanie ich wybitnej jakoby w społeczeństwie roli. Przywykli od tej rzekomej reprezentacji ogółu i za całkiem właściwą, a słusznie sobie należną zaczęli ją pożytywać. To też, gdy w tym szczyplym zakresie, w którym od niej czasu ogół dopuszczonym został do wypowiedzenia się przez wybrane przez siebie osoby, stał się fakt dla dotychczasowych patronów naszych zgoda niezrozumiałą. Oto wiedz z nich nie znalazło się w gronie faktycznych wybrańców społeczeństwa. Jedni z nich, lepsi, zamknęli się w pogardliwej rezerwie zdetronizowanych wielkości, inni raucili się do wyrażonej frondy i zaczęli dyskredytować działalność w ich przekonaniu parweniuszów na arenie społecznej, którą oni z dekoracyjnej zazwyczaj tylko, lecz dogadającej osobistym ich ambicjom rozumieli strony. Tych ostatnich niewiele jest wprawdzie, zaznaczący jednak należy, iż paralizująca organizację społeczeństwa i podrywająca nieraz inicjatywę jego przedstawicieli ich działalność wielce jest szkodliwa i pochodzi z błąjącego się w nich ducha rokoszów i konfe-

daracji warcholskich dawnej szlachty z epoki chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej.

Posłuszni wzywaniu władzy, zwracającej się do nich starym zwyczajem i nazywającej ich „po dawnemu „przedstawicielami” ogółu, może dla wykazania, że kraj nasz zadowolony jest ze starych porządków i żadnej w nich zmiany nie pragnie — stawiają się oni eńtety w radośnie poczuciu wznowionego niby znaczenia, nie wiążąc się zgola skrupulem, że dziś już przedstawiciele swych ogół wybiera, a nie mianuje biurokratyczna władza. Radzi przy tej okoliczności zaznaczyć, że ci, których ogół do przedstawicielstwa potrzeb swych tu w kraju wyznaczył, są w ich przekonaniu niekompetentnymi, oni natomiast, zgola w żadne mandaty przez społeczeństwo nie zaopatrzeni, przedstawicielami jego być mogą, bo „tak było przez lat czterdzieści i było dobrze!”

Zawezwać tych panów na tem miejscu do porządku należy i przypomnieć im, że nie dla wszystkich było „przez lat czterdzieści dobrze”, a jeśli by było, to dziś już narzucać się ogółowi na tej zasadzie nie wolno.

Gdy jednak władze, ustępując nieco zmienionym warunkom życiowym, nawet dla decorum bardziej, mniej zaś dla zaspokojenia opinii, powoływać będą do komisji i narad swoich członków z ziemianstwa, wybierając nie tych, których w czasie kampanji wyborczej ogół zazwyczaj wyszczególnieniem, lecz dawnych a dobrze sobie znanych, lub choćby z punktu biurokratycznego pożądanym uczestników urzędowych posiedzeń — czyż wobec niedopuszczalności jakichkolwiek zebrań i porozumień gremjalnych, a co zatem idzie zaopatrzenia w stosowna dla danej potrzeby mandaty, ogół ma w osobach członków swoich, stronici od udziału w rozstrząsaniu spraw istotnego nieraz pożytku? Czy dla zachowania zasady przedstawicielstwa z wyborów mamy sprawy te zastawić w rękach ludzi, częstokroć o najniższej niekompetentnych?

Trzeba tu wyszukać sposób zaradzenia ztemu, nie dając możności świadczenia w kolach wyższego zarządu, że nowe zasady przedstawicielstwa z wyborów są dla nas rzekomo obojętne. Sposób ten jest jeden, który nie naruszając tej zasady, pozwoli nam brać udział w sprawach lokalnego pożytku. Oto potrzeba, aby zezwazane przez urzędy osoby stale stwierdzały protokółnie, że nie mają mandatów od społeczeństwa, lecz że udział w posiedzeniach przyjmują w charakterze raczoznawców prywatnych i jako tacy tylko, głos zabierają mają.

Takie oświadczenie nienaruszonym zachowa postulat ogółu, aby do zasięgnięcia opinii jego wzywani byli istotni przedstawiciele z wyborów, następnie nie usunie ono w

Wielki Ilustr. Kalendarz „Kurjera Litewskiego” na rok 1909.

Wielki Ilustr. Kalendarz „Kurjera Litewskiego” na rok 1909.

Witebsk „BRISTOL” restauracja. Dziś i codziennie kabaret, koncert orkiestry w 40 skiej. Znakomity duet Tyrolski połączony z tańcami. Restauracja najlepsza w mieście. 3-3-379a Z poważaniem St. Mrok.

SALA MIEJSKA. DZIŚ 14-go listopada r. b. KONCERT Michała de Sicarda Skrzypka-Wirtuoza, Solisty Króla. Ru-muńskiego. Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego. 2-2-384a

KINEMATOGRAF Teatr „EDEN” Szalona jazda kawalerji. Epizod z wojny angielsko-boerskiej. Genjalne zwierzęta 2 1 385a ul. Wielka № 45. i inne ciekawe obrazy.

Sala koncertowa w ogrodzie Botanicznym Dyr. I. A. Szumana 41a DZIŚ 14 Listopada Koncert Parisienne BIOSKOP. La Guarany, M. Tokarska, K. Florance, L. de Ver i wiele in. 15 listopada MASKARADA. 17 listop. występ pięknych siostr MONTÉ. Reżyser WOLGIN.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę małce, teściowej i babce naszej 34a ś. p. Zofji Koczanowej RODZINA.

LEKARZ WETERYNARJI CHAZBIJEWICZ. Tatarska 1 m. 9.

NIE ŁATWO o środek przeczyszczający i jednocześnie przyjemny w użyciu. Wyjątek stanowi „Skawulin”, — przygotowany w pigułkach, bez żadnego smaku i zapachu. Pigułki Skawulinu połykają się z przyjemnością na podobieństwo cukierków z cukiermi! Dla dzieci jest to środek nieoceniony. W wypadkach gdy inne środki przeczyszczające nie zdziałają nie mogą, Skawulin nie zawodzi i pewny jest w skutkach. Leczy radykalnie najcięższą upartą zatwardzenia. 3-108a Skawulin sprzedaje się w wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. Składy w Wilnie: Skład materiałów aptecznych T-wa akcyjnego I. B. SEGAL Cena pudełka rub. 1.00. SKAWULIN

KONIEC ŚWIATA. Przekład z angielskiego. Po obu stronach pikiety, oddzielone od niej ściankami z aluminium, były dwie kabiny z pół okrągłymi oknami. Tu się zatrzymał wstąpił od stołu, kardynał Franklin. Nie po raz pierwszy przelatywał nad Alpami. Droga wydatna orłom, wstrząsła jednym dnia jasnego, gdy przelatywał nad morzem, tu i ową przelatywał nad czarnymi przepaściami. Kraj obraz przedziwny, przeważnie góry, w białawo szarym powietrzu, góry zdawały się nie być nie bastionami, a pod nimi widać było firmament ciemny, niezmiernie zasiany mrującymi gwiazdami. Stron pokrył lasy porastające góry skłony. Kontury zlewały się w białawo szary, a ciemność przesyłał tylko oświecony elektrycznością aeroplan, drżący w podmuchach krzyżujących się nad pasmami gór, wiatrów. Najwyższy ostry szczyt zdawał się być jakby znikł w przestrzeni, a sto stóp niżej. Powietrze ru-

Wnętrze statku nosiło ślady silnego zderzenia. Drzwi od przedziału były rozwarłe, szklanki, talerze, półmiski zaślepiły podłogę restauracyjnego przedziału—człowiek jakiś upadł niezdarnie śród potłuczonego szkła, wodząc po wszystkich wzrok wystraszonej, nieprzytomny. Książd Corkran porwał się z miejsca. Z jednego przedziału wychodziło kilku pasażerów, amerykańków. W korytarzach tłoczyli się wystraszeni podróżni. Słychać było niespokojne zapytania, domysły. — Na swoje miejsca, proszę na swoje miejsca — wołał konduktorowie. Kardynał Steinman spał, o mało nie spadł z kanapy i pytał: — Co to? Co to? Kapelan opowiadał mu, że jakie może pięć jardów od okna przeleciała cała eskadra większych i mniejszych aeroplanów. Pokryte były setkami ludzi i leciały w południowym kierunku. Percy wzruszył ramionami. Nie rozumiał. — Przelatujący pytali o coś starszaka — opowiadał kapelan. — O okna nie było widać nic, oprócz ginącej w oddali ciemnej chmury, a raczej stada chmur. W przestrzeni tkwiły punkty jasne; słychać jeszcze było przeciągłe sygnały. — Rozumiem! — szepnął Percy Franklin. Zrozumiał. Na południe leciała

eskadra aeroplanów wojskowych — potęga strasna, nieprzemierzona, przez myśl przesunął mu się cień złowrogi: Felsenburgh. Aeroplan wzbijał się na szlak, z którego lewą armją aeroplanów został stracony. Same tu teraz grały wichry podniebne, szybowały równo i spokojnie, ale ostrożnie, ogólnie; obrzynając zataczając koła, ustawicznie wyrzucając sygnały. Ostrem światłem przerywały one powietrze, drgały w niem, gineły. Spokojna nadpowietrzna eskadra odleciała. Przed Franklinem stanął konduktor, anglik, używający oficjalnie języka esperanto, lecz tym razem przemówił po angielsku, zaciskając usta i obrzucając czterech kapłanów prznikliwym spojrzeniem. — Sądziłbym — mówił — że dzień-tęmanom wygodniej byłoby wsiąść w Paryżu. Wiem, panowie, kim jesteście — dodał — a chociaż nie jestem katolikiem... — Na Boga — przerwał mu Percy — co zaszło? — Dwieście spotkanych wojennych aeroplanów dąży na Rzym — rzekł. — W Londynie wykryto spisek katolików... Mieli w powietrze wysadzić opactwo... — I? — Aeroplany wysłano zostały, by z ziemią zrównać Rzym. ROZDZIAŁ SIÓDMY. I. Tegoż samego dnia, w Londynie,

około szesnastej godziny Mabel wybrała się do najbliższego kościoła. Mrok zapadał, na dachach paliły się jeszcze ostatnie światła zachodu, w kościele było prawie ciemno. Mabel zdziwiała się tego popołudnia w fotelu i przebudziła pod wrażeniem, że musiało zajść coś niezwykłego. Dziwiła się potem temu, że mogła zasnąć o niezwykłej porze, a bardziej jeszcze, że nie spostrzegła niezwykłego ruchu i niepokoju głuchego, panującego w mieście. W kościele pozostała więcej godziny. Lubiała oddawać się rozmyśleniom w tym cichym zakątku. Tu, w skupieniu myśli, jaśniej się jej przedstawiały rzeczy. Wiedziała, że podawano liczne adresy, że się coraz bardziej rozpowszechniały broszury i księżeczki, nawet modlitewniki i rozmyślenia, których by się nie powstydzili dawni katolicy. Usiadłszy w najciemniejszym zakątku kościoła, oddała się rozmyśleniu wedle przyjętej przez się metody. Starła się oderwać od zewnętrzności, uzościć się w samej sobie cząstką samostajną boskiej ludzkości. Samoistną i nieoddzielną. Rozumiała zależność swą od spólistot i rzeczy zewnętrznych, od czasu i przestrzeni. Ludzkość przeżyła długi okres niemowlęctwa. Burzliwa przeżyła młodość i oto dorzwała w poczuciu swej wszechmocy, w świadomości swej istoty. Odtąd, rozwijając się bez przeszkód, z samowiedzą swej

dostojsności i wszechwładzy, dojdzie do doskonałości, której mety zdawały się nieprzygotowanej jeszcze do tych wyżyn młodej kobiecie zawrotne, nieobejęte. Bądź co bądź, ludzkość stanęła na linii zwrotnej, skąd miała prosta droga ku doskonałości. Doskonałość była wynikiem i końcem ostatecznym, ewolucją naturalną tej absolutnej jedności, która promieniuje w całości i ożywia szczegół każdy, jedności, zwanej Bogiem, odtąd dostępnym rozumieniu ludzkiemu, transcendentalnemu wraz z rozwijającą się prawidłowo ludzkością, której zbawienie spoczywa w niej samej tak samo, jak duch światłości... Rozmyślenia młodej panteistki przerwane zostały jakimś wrzaskiem, niezwykłym na ulicy zgiełkiem. Zrazu nie zdala sobie z tego sprawy i spojrziała na wodzące do prezbiterium stopnie. Ambona nieduży, rostrum teraz zwana, wznosiła się na lewo, a w absydzie stał posąg, wyobrażający Macierzyństwo, taki jakiegoś fotografii podarł i podeptał w obrubaniu Percy Franklin. Tu nieduży czczono Jezusa Ukrzyżowanego i Przemysła Bogarodzice. Tu, na tych stopniach, przez lat długie szereg, klękali chrześcijanie, skruszeni, zbolali, smutni, wierzący, zaślepieni, jak myślała Mabel. Patos podobnych zestawień. Desperackie owo przywiązanie do Boga cierpienia (D. C. N.)

ten sposób społeczeństwa od udziału w różnych zarządzeniach i zastoso-

przed sędzią miejskim (na Kaukazie), wrocisce przed członkiem powiatowym sądu okręgowego.

ku studenckiego. W sprawie tej obecnie toczy się wymiana korespondencji.

kwadransowo (według zegarka sprawozdawcy ściśle) antraktyli...

sodarstwa mlecznego w gub. wileńskiej i kowieńskiej.

przepiękny utwór J. A. Kisielskiego, czteroktowa komedia p. t. "W steel"

WSPÓLREGENCJA.

Z berlińskich kół dyplomatycznych dochodzi ważna wiadomość. Oto w d. 2 grudnia, jako w 60-letni jubileusz swych rządów, cesarz Franciszek-Józef poleca...

Art. 14. Nikt nie może być pozbawiony prawa wyboru miejsca pobytu, lub przeniesienia się z jednej miejscowości do drugiej z wyjątkiem wypadków, wyraźnie przez prawo przewidzianych.

Art. 15. Mieszkanie każdego jest nietykalne. Wejście do mieszkania bez zgody gospodarza jest dozwolone nie inaczej, niż na wezwanie z tegoż mieszkańca...

Reszta obsady grała martwo, bez uwytknienia otwartzanych postaci i najmniejszego przejęcia się wypowiedzianym frazosem.

Organizacja kursów w gub. wileńskiej powierzona została starszemu inspektorowi gospodarstwa mlecznego, p. Frejbergowi.

Dn. 16 listopada — IV wieczór koncertowy. Dn. 23 listopada — "Przed ślubem" komedia Zaleskiego.

Nietykalność osobista.

Komisja Izby Państwowej, wyłoniona do opracowania projektu ustawy o nietykalności osobistej, zakończyła już swą pracę.

Art. 17. Zastrzeżona, że oględziny, rewizje i zabieranie przedmiotów bez rozporządzenia władzy sądowej mogą się też odbywać na zasadzie specjalnych ustaw o podatkach bezpośrednich, akcyzie, opłatach celnym...

Art. 18. Tajemnica korespondencji pocztowej i telegraficznej, oraz rozmów telefonicznych, nie może być gwałcona. Wyjątek od tej zasady jest dopuszczalny tylko w celu wykrycia czynu przestępnego...

Najlepiej i najbardziej pomyslowo dany był akt trzeci: "w podziemiach zamku leczącego, czyli państwa diabła Boruta".

Organizacja kursów i ich bezpośrednie urządzenie w gub. kowieńskiej, przyjmują na siebie Kowieńskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego we wszystkich powiatach.

Dn. 21 grudnia — Jubileuszowy wieczór Anceya: 1) odczyt, 2) "Emigracja chłopska", sztuka ludowa w 5 akt.

Z chwili.

Lutnia wileńska.

Na ostatnim posiedzeniu Rady wojennej, po wynechaniu referatu przedstawiciela inżynierii wojkowej o próbach, dokonanych przez Tatarinowa, postanowiono wypłacić mu ostatniemu tytułem subydjii 50,000 rubli...

Niezależnie od tego wszczęto również układy o budowa 6 aeroplanów systemu Rigty z tym warunkiem, aby były one gotowe jednocześnie z aeroplanami, zamówionymi przez rząd francuski.

W departamencie policji zostaje utworzony specjalny wydział, który będzie obowiązany specjalnie czuwać nad moralnością oraz ogólnem poszluszobem prowadzeniem się urzędników wszelkich dyktsterji.

Ze "Boruta" zagrano znośnie, w znacznej mierze zasługa p. Kupieckiego, który, przy ogromnie czynnej pracy p. Smiatowskiego, wiele kładzie serca i talentu, w reżyserji programu "Lutni".

Organizacja kursów i ich bezpośrednie urządzenie w gub. kowieńskiej, przyjmują na siebie Kowieńskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego we wszystkich powiatach.

Dn. 21 grudnia — Jubileuszowy wieczór Anceya: 1) odczyt, 2) "Emigracja chłopska", sztuka ludowa w 5 akt.

Art. 1. Nikt nie może być karany inaczej, niż w drodze przez prawo przepisanej.

Art. 2. Nikt nie może być sądzony inaczej, niż przez sąd, do którego kompetencji należy, według ustawy, osądzenie przypisywanego mu czynu.

Art. 3. W miejscowościach, w których istnieje stan wojenny lub wyjątkowy, przepisy zawarte w artykułach od 1 do 19 wspomnianej ustawy, stosują się tylko o tyle, o ile nie sprzeciwiają się ustawie o stanie wojennym lub wyjątkowym.

Art. 4. Policia ma prawo zatrzymywać bez ządania władzy sądowej osoby podejrzane o spełnienie czynu przestępnego tylko w razach następujących:

Art. 5. Osoby, zatrzymane bez pisemnego ządania władzy sądowej, powinny być w ciągu 24 godzin stawione przed właściwym sędzią śledczym.

Art. 6. Ministerjum oświaty jest niezadowolone z niektórych wystąpień proroktora uniwersytetu petersburskiego, Brauna, oraz kilku profesorów, w czasie ostatniego strajku studenckiego.

Art. 7. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 8. Osoby, zatrzymane bez pisemnego ządania władzy sądowej, powinny być w ciągu 24 godzin stawione przed właściwym sędzią śledczym.

Art. 9. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 10. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 11. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 12. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 13. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 14. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 15. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 16. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 17. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 18. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 19. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 20. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 21. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 22. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 23. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 24. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 25. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 26. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 27. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 28. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 29. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 30. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 31. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 32. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 33. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 34. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 35. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 36. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 37. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 38. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 39. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 40. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 41. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 42. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 43. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 44. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 45. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 46. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 47. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 48. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 49. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 50. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 51. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 52. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 53. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 54. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 55. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 56. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 57. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 58. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 59. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 60. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 61. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 62. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 63. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 64. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 65. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 66. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 67. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 68. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 69. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 70. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 71. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 72. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 73. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 74. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 75. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 76. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 77. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 78. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 79. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 80. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 81. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 82. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 83. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 84. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 85. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 86. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 87. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 88. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 89. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 90. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 91. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 92. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 93. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 94. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 95. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 96. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 97. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 98. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 99. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 100. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 101. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 102. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 103. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 104. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 105. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 106. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 107. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 108. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 109. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 110. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 111. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 112. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 113. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 114. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 115. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 116. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 117. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 118. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 119. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 120. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 121. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 122. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 123. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 124. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 125. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 126. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 127. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 128. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 129. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 130. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 131. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 132. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 133. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 134. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 135. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 136. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 137. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

Art. 138. Właśniejsze artykuły tego projektu podał "Głos Warszawski". Brzmiały one jak następuje:

technicznego zawiązuje się oddział fotograficzny, członkami którego mogą być ak fotografowie zawodowi, jak i w ogóle wszyscy, zajmujący się fotografią i interesujący się nią.

Oddział fotograficzny w zajęciach swych dzielić się będzie na dwie grupy: a) naukowo-techniczną i b) artystyczną.

Na zebraniu dnia 6 listopada d. r. organizatorzy oddziału fotograficznego wybrani zostali: inżynier Serafinowicz i technik Chodkiewicz, którzy też przyjmują zapisy osób, pragnących zostać członkami Towarzystwa. Zapisywać się można w magazynie p. Kolta (ul. Świętojańska).

U malarzy. Towarzystwo artystyczne wileńskie zawiadania członków swoich, że w sobotę 15 listopada, miał się odbyć odczyt o s. p. S. Wyspiańskim, przez p. Borawskiego. Z powodu zaś niezależności od zarządu przyczyn, odczyt ten odbędzie się w następną sobotę t. j. 22 listopada.

Bilety na odczyt o S. Wyspiańskim można nabywać u sekretarza Tow. ul. Wielka, d. № 72, zakład fotograficzny S. Pleury.

Sprawy szkolne. Na odbytem d. 12 listopada posiedzeniu Rady opiekuńczej przy Zarządzie okręgu naukowego, zostały uwzględnione próśby o zatwierdzenie wydziałów w ks. Ambrożewicza w języku litewskim, dla bibliotek ludowych w wileńskim okręgu naukowym; o powołanie p. Głobowej otwarcia w m. Hory-Horki, w gub. mohylewskiej szkoły przygotowawczej dla dzieci obojga płci, o pozwolenie p. Neustadt otwarcia w m. Nowiu, w gub. witebskiej, ogrodu dla dzieci i szkoły jednoklasowej; o zatwierdzenie planu i programu jednoklasowej szkoły p. Zimona w Kownie.

Minimax. D. 11 listopada z. b. na placu Łukiskim, odbyła się próba gąszenia ognia za pomocą nowego aparatu „Minimax”, demonstrowanego przez przedstawiciela firmy Adama Kokoszkina.

Dla przeprowadzenia próby na placu Łukiskim wniesiono skope drewniana, a po wypełnieniu jej wódmami i kawałkami drzewa obłano naftą i podpalono.

Powstały ogień ugaszono natychmiast aparatem „Minimax”. Aparat ten oddaje znaczne usługi przy gaszeniu ognia w samym zarodku pożaru. Na próbie byli obecni: naczelnik kolei Poleskich, Rejser, naczelnik wojewskiego zarządu inżynierji, pułk. Kiełczowski, przemysłowcy miejscowi i kilku członków wil. Tow. rolniczego.

Bezrobocie. W fabryce korków Lipskiej i Raychera bezrobocie trwa w dalszym ciągu, ponieważ właściciele fabryki nie chcą spełnić głównego wymagania strajkujących robotników—przywrócenia w dawnej formie opłaty od tysiąca zrobionych korków.

Część dawnych robotników, łącznie z kilkunastoma nowymi, przyjętymi przez administrację fabryczną, przechodzi na robotę.

Administracja fabryczna zwróciła się do zarządu policyjnego z prośbą o wyznaczenie dwóch stojkowych dla ochrony fabryki. Prośbie tej uczyniono zadość.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w liczbie których 3 wypadków na miasto i 3 opatrunki na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna:
(Hotel „Europejski”): gen.-lejt. Sergiusz Stejdan, gen.-maj Wiktor Szrykowski, ob. Olga Kosturynowa, ob. Walerjanow Gostomscy, ob. Stefanow Jaluwey, ob. Walentyna Siodłowska, inż. Aleksy Howe, kup. Borys Kuhn, pułk. Włodzimierz Szokorow, pułk. Jan Sokolow.

(Grand Hotel): ob. Albertow Kościalkowscy, ob. Fryderyk Pirang, marsz. Aleksander Müller, leś. Aleksander Makarow, pułk. Władysław Tozczycki, ob. Ignacy Hakob, ks. Julian Dudziński, ob. Wilhelmina Kowalska-Kozłowska, pułk. Dymitr Niemiow, gen.-maj. Sergiusz Zubow, ob. Renja Zubowowa.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę zamieścić mój list w swoim poczytnym piśmie, pomimo że mam wątpliwość o publicznych polemik, ale muszę im jestem sprzeciwiać fałszywe plotki i niesprawdziwe wersje o moim mężu, rozsiadane przez nieprzyjaciół naszej szkoły, jako żeż ludzi nam obojętne niechętnych.

Jedną z licznych wersji, kursujących obecnie po Wilnie, jest, że jakoby mój mąż (gen. Jakubowski), „tajemniczo” wyjechał; zupełnie nie rozumiejąc takiego wyrażenia w tym wypadku. Mąż mój nie potrzebuje żadnych uciekać, bo nie zrobił w swoim życiu nigdy nic takiego, dla czego ludzie zwykłe zamieszani są uciekać.

Przez 10 lat pracy pedagogicznej w Wilnie, mąż mój wykazał się jako człowiek szlachetny, zręczny, pracowity, sumienny muzyk i pedagog, ujęty dla swych nauczycieli, wzorowy dyrektor, w dodatku uczynny i społeczny. Tacy ludzie nie potrzebują nigdy i nigdzie uciekać, ale do potrzebował dla interesów na jakieś czas wyjechać do Petersburga, to jeszcze nie upoważnia nikogo do powtarzania wymyślonych plotek, kłopotliwych, że szkoła nie ma na tem cierpić, bo skład dyplomowanych profesorów i wykwalifikowanych nauczycielek pozostał ten sam, z niezliczonymi wyjątkami, a pod kierunkiem osobistym nadzorem uczenia i wychowania: nasi mają sobie wyznaczone oddziały godzin, w których odbywają się najsumienniejsze i najprawdziwsze lekcje teorii o harmonii, co zaś do śpiewu, ten chwilowo przerywany z powodu mego nieporozumienia z nauczycielką, reszta zaś naszego personelu pedagogicznego najściślej współpracują z nami, i wcale nie ma zarządu i racy przerywać wykładów, które trwają i bez przerwy nadal i na d. 12. Że zaś mam sprawę w kierunku szkoły, dowód, że przez 10 lat wspólnej pracy z mężem, administracja całej szkoły do mnie wyłącznie należała.

W numerze 253 „Kurjera Lit.” została zamieszczona wzmianka, że jakoby wykład w szkole muzycznej Zenona Jakubowskiego zostały przerwane, co jest śluzliwym wymysłem. Wykłady bez żadnej przerwy odbywają się w dalszym ciągu w najpełniejszym porządku i uczucie obecnie przycichnęło się do egzaminów, mających odbyć się przed Bożym Narodzeniem, pod osobistą kontrolą mego męża. Niezmiernie mi jest przykro, że „Kurjer Litewski” zamieścił nieprawdziwą wiadomość, którą odwoływać nie mogę. Szkoda, że przed wydrukowaniem jej nie poinformowano się w samej szkole. Co zaś do tajemniczego niby wyjazdu mego, to spowodowany on został przez chorobę i nagłą potrzebę operacji, której

poddałam się w Petersburgu. Wówczas, nadal wytrwam na stanowisku.

Z szacunkiem
Teresa z Okuszków Jakubowska.
12 listopada, 1908 r.

Szanowny Panie Redaktorze! Od dnia 1 listopada r. b. wystąpiłem z personelu nauczycielskiego szkoły muzycznej p. Jakubowskiego, a to z powodu wyjazdu dyrektora i wszelkich zmian w kierownictwie tejże szkoły.

Zżywszy się z tutejszym społeczeństwem, pozostaję i nadal w Wilnie i udzielam lekcji śpiewu solowego prywatnie, nie mając obecnie z firmą p. Jakubowskiego nic wspólnego.

Racz. Sz. Panie Redaktorze zamieścić tych słów kilka w poczytnym Pańskim piśmie, i przymy wyrazi prawdziwego pozostania.
Witold Szaniawski.
Wilno, d. 12 XI 1908 r.

Z PROWINCY

ECHA MINSKIE.

Ukaz Senatu. Kosztorys roczny miasta Minska na rok 1909, nie pozostawiając w swoim czasie próby urzędu do spraw miejskich, wskutek czego prezydent miasta wniósł skargę do Senatu; obecnie, a więc w półtora roku przeszło po wniesieniu skargi, Senat zdecydował: Skargę prezydenta miasta Minska pozostawić bez rozpatrzenia, ponieważ została złożona bez zachowania należytych formalności. Ponieważ urząd gubernialny, nie zatwierdził w budżecie, samowolnie wniósł pozycję na opłatę telefonów w biurach policyjnych i na zapomogi dla szkoły cerkiewnej, przeto Senat uznał w „porządku” nadzoru, że miasto, które nie przyjęło na siebie stałego obowiązku subsydiowania szkoły, ma prawo każdej chwili dobrowolnie udzielać zapomogi wstrzymać. Co się tyczy telefonów w biurach policyjnych, to wydatek ten nie jest przewidzianym przez prawo, jako dla miasta obowiązujący; wskutek tego, miasto i tutaj ma prawo odmawiać dalszych opłat.

Na zasadzie powyższego rozumowania, Senat zniósł co do tych dwóch punktów decyzje urzędu gubernialnego.

Oryginalne postępowanie. Jeżeli podrażdzą jakaś firma niby polska, a w granice rzeczy zupełnie nieświadoma co do swych narodowości i obywatelskich i swoich koncertach, lub oratoriach, szawakie etc. tylko w pismach rosyjskich, nie dajmy się zbytnie, bo czegoż możemy oczekiwać od podobnie nieświadomych jednostek, które nie rozumieją, że przez dawanie ogłoszeń nawet do pism chwilowo dla rozmiarłych przyczyn, z nami sympatyzujących, popierają najniejmielniejszą prasę rosyjską i, co za tem idzie, przyczyniają się do utraty i nas kultury rosyjskiej. Jest jednak podobnej taktyki trzymają nie polskie instytucje, jest to stanowisko mniej wybaczone i zasługujące na potępienie w oczach każdego istotnie dobrze myślącego polaka. Każdy dawania ogłoszeń tylko do pism rosyjskich z pominięciem polskich, notowalibyśmy nieraz; przytrafiło się to Ognisku, Towarzystwu Dobroczynności i wreszcie Sokolow. Ostatnio notujemy poprosu monstrałny fakt powładowania polskiej publiczności o obchodzie Mickiewiczym tylko za pośrednictwem gazety rosyjskiej.

Fakt taki byłby wysoce humorystycznym, gdyby nie był smutnym. Ogłoszenia, dane przez „Sokola” do „Minsk Echo”, srodagowane zostały tylko w języku polskim. Zatem nie obchodziło widocznie zarządowi o ściąganie publiczności rosyjskiej lud żydowski. To też wypadło zamierzone, gdy jeden z rosnąc z śmiechem zapytał, jaki cel może mieć podobne śmieszna publikacja, skoro polacy prawdopodobnie nie więcej czytują swoje gazety, aniżeli obec.

Nawet usprawiedliwić nie da się tutaj niezem oryginalny krok zarządu tej instytucji, która bodaj pierwszą niż inne powinny zwracać uwagę na podobne rzeczy. Wiemy zresztą, że w zarządzie obok szeregu nieświadomych, jest paru mądrych i pretensji do inteligencji, a nawet owo „głośno-grzmiejących”, nietylko w samym Minsku, ale i szeroko po ziemii Minskiej, zarówno w powiatach ślekiem, jak nowogrodzkim, w Warszawie, Wilnie, Krakowie etc.

Czyżby ci monopolisti i patentowani patrioci nie uważali za potrzebne porozumieć się z publicznością polską za pomocą pism polskich i zarazem popierać prasę własną, a nie rosyjską?

Z Mohylowa. „Minskoje Echo” w korespondencji z Mohylowa komunikuje garść szczegółów o nowym gubernatorze, baronie Nolknie, znanym polskiemu społeczeństwu z czasów sprawowania urzędu oberpoliemajstra w Warszawie. Nowy pan gubernator na samym wstępie pozostali miano „cesarza Wilhelm w minjaturze”. Przyczyną tego była ogromna mnogość mów, które potrzebne i niepotrzebnie wygłaszał do urzędników, strażaków, lekarzy, w szpitalach i t. d.

Wszystko to mowy przepojone są, jak na szczerzego Niemca w służbie rosyjskiej przystało, duchem ultra-reakcyjnym. P. Nolkne zaleca przedewszystkiem miłość i szacunek dla polskiej, żandarmów, związku narodu rosyjskiego (jest członkiem honorowym tej „złotego organizacji”) i wszelkich tego pokroju instytucji.

Polcja jednak zupełnie źle zrozumiała swoje stanowisko, wskutek czego jeden ze stojkowych meo poturbiował i wytknił pewnego oficera. Oczywiście, koleżdy i władze wojskowe domagały się natyhmistawego ukarania nazbyt krowkiego stróża bezpieczeństwa, gdy tymczasem pan gubernator jakoś ani myśli oddawać go pod sąd. Chryja, oczywiście, coraz większa. Wmieszany już został Petersburg, różno „bumagi” latają, aparaty telegraficzne stukają, a pan gubernator milczy!

Wszyscy jednak spodziewają się, że sprawa ta nie ujdzie na sucho, bo w ogóle zadzieranie z armią zdrowia nie daje, sztuka ta nie udala się przecież nawet wszechpotężnemu i prawdziwie rosyjskiemu Niemcowi—Schmidtow mińskiemu.

— Oszmiana. (J. D.) Dużo u nas mówią i pisać, szczególnie w ostatnich czasach, że byt kółek rolniczych poważnie ma być zagrożony wskutek apacji szerszych warstw ludności. Wjwskiejsze zaś kółka wskazuje, że tam, gdzie rada kółka dokładnie zna najbliższe potrzeby włościan i na posiedzeniach podnosi

kwestje aktualne, ściśle z zadaniami włościan w danym razie związane—tam na apację miejsca nie ma i pomysły rozwój kółka, przynajmniej z tej strony jest zapewniony.

Na zebraniu Wjwskiego kółka, które miało miejsce w niedzielę 9 b. m., zapisało się 9 nowych członków. Trudno dotychczas sprzedazy, sprowadzanych przez kółka dla członków towarów, podjął się p. St. Letow, który na zebraniu wyliczył straty, ponoszone przy kupnie w sklepach. Przez kółka ks. kanonik Tarasowicz wysławił sprawę nabycia działek lasu na potrzeby opalowe członków kółka. Ponieważ braki pieniędzy na kaucej za działki w rządowym lesie, którzy wypadła najtaniej, postanowiono nabyć działkę w lesie hr. Zamoyckiego. Objeździe lasu polecono gospodarzowi ze wsi Hurciskach, Buniovi, kasjerowi kółka.

Na wniosek prezosa wybrano komisję w celu oglądania gospodarstw członków kółka, którzyby wyrzili swą zgodę na to. Peczatek zrobił się w drodze, d. 12 b. m., obejrzeniem dwóch gospodarstw w Hurciskach. Dla zachęty postanowiono wydawać staranniejszym gospodarzom świadectwa. Sprowadzono na wspólny użytek członków, miocarnie, która przynosić nie będzie.

W miasteczku Subotnikach spalili się wzorowo urządziły młyn. Właściciel znaczonej części Subotnik p. Marjan Umiastowski, rozprzedaje należące do niego w miasteczku grunta oddzielnymi działkami wraz domami.

Z powodu wczesnej zimy, złego urodzaju łąk i uwarunkowanej przez to obawy, że karmu do wiosny zbraknąć może—było ogromnie stanialo.

W południowej części powiatu, równoległo do kolei Bologoje-Wolkowskiej wytknięto kierunek szosy, mającej się za dwa lata zacząć budować.

Kowno. Zarządzający djeczoją żmudzką, biskup Cyrłow w dniu 7 listopada wyjechał do Petersburga dla wysłuchania tam kleryków.

Ministerjum oświaty wyznaczyło pensje dla nauczycieli ludowych gubernji kowieńskiej w wysokości najmniej 360 rubli rocznie. Ci więc, którzy pobierają niższe pensje otrzymają jej dopełnienie do tej normy. Księża, wykładający religję w szkołach ludowych, będą pobierać po 30 rubli rocznie.

Taurigi (powiat rosielski). Podesza poboru rekrutów w Taurigach kilku z nich w stanie niezdrowym napadło na drodze na uwojnione rekrua Czepułta, żądając od niego „fundy” za to, że został oswobodzony od wojskowskiej. Gdy ten na „fundy” nie dał, bo nie miał co dać, rekruci przelbili go nożem. Trzech winnych w tej sprawie już jest aresztowanych.

Staraniem miejscowego proboszcza urządzony został tu spółkowy sklep spożywczy, który funkcjonuje dobrze. Towarzystwo ma już dom wartości 6.000 rb. i wystawilo nawet dom drugi.

Tenże proboszcz zwołał tu towarzystwo robotników pod wezwaniem św. Józefa, które ma już swoją niecierpią i dwa warsztaty, jeden szewski a drugi krawiecki, gdzie można bardzo tanio robić obustanki. Z powodu konkurencji, nieraz jest bojkotowany ów sklep spółkowy i warsztaty, ale bez skutku.

OGRANICZENIA ŻYDOWSKIE.
Gazety żydowskie otrzymały następujące depesze z Petersburga:

„Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie zebrania wszystkich cyrkularów o ograniczeniu prawa osiedlania się żydów. Mówią, że rząd zamierza wydać nowe ograniczenia.

„Naczelnik miasta Petersburga polecił komisarzom policyjnym, aby ściśle przestrzegali, czy żydzi, przybywający do tej stolicy, mają w niej prawo pobytu; oraz, aby przypilnowali, czy rzemieślnicy żydowscy uprawiają swój proceder.

„Posłowi żydowskiemu, Niselowiczowi, który często czynił starania u rządu na rzecz żydów, dane do zrozumienia w ministerjum, że nadal może się starać o ulgi tylko w takich sprawach, które mają charakter zasadniczy, ale nie w sprawach, dotyczących poszczególnych jednostek żydowskich.

W tych dniach Niselowicz udał się do ministra oświaty w sprawie ulg dla wolnych słuchaczy żydowskich, spotkał się jednak ze stanowczą odmową.”

Sprawy bałkańskie.

Do „Samorządu” belgradzkiego telegrafują z Cetynji.

Srodki represyjne, przedsięwzięte w Bośni i Hercegowinie, wywołują coraz większą trwogę i oburzenie wśród ludności. W wielu miejscowościach oczekiwane jest powstanie. Austrja wzduł granicy czarnogórskiej nocami robi przygotowania, przewozi przybory wojenne z Mostaru i Trebinji do Bileusu i Hrabu. Załoga w Trebinji powiększona została do 10.000 żołnierzy. We wszystkich przemykach górskich i wszystkich miejscach, gdzie wojska czarnogórskie mogłyby rozłożyć się obozem, pozakładano miny.

Tenże „Samorząd”, który uważają za oficjalny organ rządu serbskiego, w artykule wstępnym, pod tytułem „Serbia winna przygotować się” oświadcza, że wobec obecnych, groźnych kroków, jakie Austrja przedsięwzięła nietylko w Bośni i Hercegowinie, lecz i wzduł granicy Serbji, ta ostatnia winna całą swą uwagę skupić na uzbrojeniu i przygotowanie się do wojny.

Do „Haliczania” donoszą z Wiednia:

„W sferach dobrze poinformowanych panuje pogląd, że Austrja znajduje się w przededniu wypadków niesłychanej wagi. Wobec przygotowań wojennych Serbji nie potrafi, jak mówią, Austrji nie innego, jak tylko przedsięwziąć stanowcze kroki na granicy serbskiej, by zmusić Serbję do decydującej odpowiedzi, żali chce ona wojny, czy też nie. Rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi w tych dniach.

Tymczasem, wbrew tym trwożliwym wiadomościom, komisarz rządowy z powodu spadku kursu papierów austrjackich na giełdzie w Wiedniu oświadczył, iż międzynarodowa sytuacja znacznie się polepszyła. Siatki na Dunaju otrzymały rozkaz udania się do Budapesztu na zimowe leża. Oprócz tego baron Aehrenthal oświadczył dyrektorowi austrjackiego Towarzystwa kredytowego, który zgłosił się z prośbą o pośredniczenie w kwestji przewrzenia bojkotu towarów austrjackich na Bałkanach, że nie ma powodów do poważnych obaw, że Austrja nie żywi bynajmniej zamiaru prowadzenia polityki agresywnej i że wszystko da się załagodzić w sposób pokojowy.

W Wiedniu oświadcza, że powiększony został jeden jedyny 15-y korpus armji, w skład którego wchodzi wojska z najróżnorodniejszych okręgów dodatkowych. Pozostały 14 korpusów armji rozporządzenie to bynajmniej nie dotyczyło. Powiększenie zaś liczby wojsk pogranicznych w Bośni i Hercegowinie okazało się koniecznym, ponieważ w ostatnich czasach rozwinięto nader energiczną agitację w sąsiednich południowo-zachodnich krajach, celem utworzenia nowych band rozbójniczych.

Austrja i Turcja.
Rząd austrjacki rozpuścił pogłoskę, iż stanowczo nie ma przeciwko konferencji; przeciwnie, pragnie, aby została ona jaknajprędzej zwołana, i jedynie bojkot towarów austrjackich w Turcji nie pozwala mu doprowadzić przędwstępnych układów z Turcją do pożądanego rezultatu, t. j. porozumienia, które winno być wzięte za podstawę konferencji.

Takich wiadomości udzielił wiedeńskiemu korespondentowi „Temps” w ministerjum spraw zagranicznych; w tym samym duchu wypowiedział się baron Aehrenthal na naradzie ministrow.

Tymczasem Porta w pierwszych już dniach układow z Austro-Węgrami oświadczyła, iż nie uznaje w żadnym razie aneksji Bośni i Hercegowiny, a obecnie leader młodoturków, Achmed-Riza, w rozmowie ze współpracownicem „Daily Chronicle”, oświadczył kategorycznie, iż Turcja nie może się zgodzić na przyłączenie Bośni i Hercegowiny i pokłada nadzieję, iż Europa nie popełni takiej „niesprawiedliwości”, jak uznanie aneksji.

Kwestja położenia prawnego Bośni i Hercegowiny, oraz kompensacji dla Serbji i Czarnogóra (oczywiście nie na koszt Turcji), według informacji pism londyńskich, wzięta została w turcki program konferencji, zakomunikowany już Anglii, jak również, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Francji i Rosji. Ale kwestji wynagrodzenia Turcji za Bośnię i Hercegowinę w programie tym niema, ponieważ wstawienie tego punktu byłoby równoznacznem z przyznaniem aneksji.

Wszystko świadczy, iż główna przeszkoda do przedwstępnego porozumienia się Turcji i Austrji, a zatem i do zwołania konferencji, nie została usunięta i nie może być usunięta, dopóki Austrja nie zdecyduje się na ustępstwa. A zdaje się, że bojkot, przynoszący poważne straty przemysłowi austrjackiemu, jest najlepszym do tego bodźcem.

Turcja i Niemcy.
Według informacji korespondenta „Daily Telegraph” z Konstantynopola, firma niemiecka Erhardt w tych dniach zawarła kontrakt na dostawę Turcji 160.000 szrapneli i innych naboń do 7.5 centymetrowych szybkostrzelnych i polewoy dział systemu Kruppa. Ceny, naznaczone przez tę firmę, okazały się o wiele niższymi od cen francuskich i angielskich jej konkurentów.

Wiadomości telegraficzne.
POSTAWA WOJOWNICZA.
Wiedeń. Czarnogórski minister wojny Martinowicz oświadczył korespondentowi „N. Fr. Presse”, że armja czarnogórska jest gotowa do boju. Czarnogórze liczy jednak na ustępstwa ze strony Austrji. Wojska czarnogórskie nie zważają się przekroczyć granicy i może wywołać krwawe starcie, jeżeli Austrja nie cofnie nadgranicznych posterunków swoich.

Temuż korespondentowi oświadczył minister spraw zagranicznych, Mramadanowicz, że tylko wpływ mocarstw zażęgał dotąd nieuniknioną wojnę. Gdyby nie ten wpływ, czarnogórcy ruszyliby na Pole Chwały, jak na biesiadę. Tylko terytorjalne koncesje—mówił dalej minister—a mianowicie przyłączenie części Bośni do Czarnogóra, może nas zaspokoić.

BOJKOT TOWARÓW.
Wiedeń. Pomimo zaprzeczeń, utrzymuje się wciąż pogłoska, że ambasador austrjacki opuści Konstantynopol, zrywając wszelkie stosunki dyplomatyczne, jeżeli bojkot to-

warów austrjackich nie zostanie zażęgnany.

Londyn. Ag. Reutersa komunikują z Tripoli, że włoski parowiec poczołowy doznał w d. 11 listopada bojkotu, z powodu, że przywieziono na nim towary austrjackie. Kapitanowi parowca oświadczone, że otrzymać może robotników dla wyładowywania towarów tylko w razie, jeśli towary austrjackie pozostaną na parowcu.

TURCJA A PAŃSTWO BAŁKAŃSKIE.

Konstantynopol. Minister spraw zagranicznych oświadczył w rozmowie z korespondentem Agencji, że pertraktacje z przedstawicielami krajów słowiańskich toczą się pomysłnie, a porozumienie z Bulgarią i Serbią nastąpi niebawem. Turcja rozumie ważność szczerzej jednoci z państwami bałkańskimi, zapewniającej spokój na półwyspie Bałkańskim i rozwój kulturalny państwa Otomańskiego.

Co do Austrji minister powiedział, że rokowania z nią możliwe będą tylko w razie, jeśli się zgodzi na poddanie decyzji konferencji kwestji aneksji i połączeniych z nią kompensacji dla Turcji, Serbji i Czarnogóra, których żądania popierane są przez Portę.

Posel austrjacki, Pallavicini, zrobił poważne przedstawienia W. Portcie, żądając zmuszenia robotników komory celnej do wyładowania cukru austrjackiego; pozostającego obecnie pod bojkotem. Krząją pogłoski, że Pallavicini zagroził nawet wyjazdem.

Pismo „Tanin” zawiadamia, że poseł francuski Constant, opuścił na swe stanowisko.

Wiedeń. „Corresp.-Bureau” zawiadamia, że poseł austrjacki w Konstantynopolu, Pallavicini, odjedzie prawdopodobnie na dłuższy urlop. Pogłoski o odwołaniu go, nie znajdują potwierdzenia.

WYROKI ŚMIERCI.
„Riecz” podaje obliczenia statystyczne wyroków śmierci w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy. Ogółem w okresie tym wydano w całym państwie 1.481 wyroków śmierci. Wykonano zaś te wyroki w 581 wypadkach. Dziennik petersburski zwraca uwagę na to, że gdy za czasów pierwszej i drugiej lby lęzba wyroków tych zmniejszyła się zawsze znacznie wraz z otwarciem sesji ciała prawodawczego, wpływ trzeciej lęby w tym zakresie wcale się nie wydatnia. Wykonano zatem wyroków śmierci w styczniu—43, lutym—56, marcu—47, kwietniu—49, maju—81, czerwcu—54, lipcu—50, sierpniu—88, wrześniu—80 i październiku—53.

DUMA PAŃSTWOWA.

Posiedzenie 14. d. 11 (24) listopada.
Godz. 11 m. 12; przewodniczący Chomiakow.

Uchwalono bez rozprawy projekt prawa o kredycie na odnowienie obrazu Siemiradzkiego „Wieczera Pańska” w świątyni Zbawiciela w Moskwie.

Służba wojskowa przestępów politycznych.
Ursul reformuje uchwałę komisji obrony państwowej o uzupełnieniu ustawy o powinności wojskowej przepisami, dotyczącymi usunięcia od pełnienia powinności wojskowej osób, pociągających do odpowiedzialności za przestępstwa państwowe i oddanych pod jawny nadzór policyjny.

Adzenow przeciwny jest projektowi prawa, zaznaczając, że uchwalenie go naruszałoby prawa osób trzecich, mianowicie młodzieńców, powoływanych do służby wojskowej, na miejsce usuwanych.

Przeciw projektowi przemawia leż Lachnicki.

Zamknięto listę mówców, których zapisało się 10 i ograniczono czas przemówień do 10 minut.

Sabalow i Szurkano przeciwni są projektowi prawa.

Puryszkiewicz i Tomilin projekt popierają.

Kapustin przemawia również za projektem, ponieważ, zdaniem jego, w armji nie powinno być miejsca na osoby, skierowujące działalność swą przeciw państwu.

W tym samym duchu przemawia **Nowickij II.**

Po mowie wice-ministra **Zykoszyna**, popierającego projekt prawa, i **Bobarskiego**, który mu oponuje, referent **Ursul** streszcza debaty.

Następnie znaczną większość głosów, uchwalono przejście do odczytania poszczególnych artykułów prawa.

Po przerwie i załatwieniu kilku drobnych spraw, rozpoczyna się dalszy ciąg debatów w sprawie wyasygnowania fundusów na szkoły cerkiewno-parafjalne.

Mikolaj Lwow w dłuższej przemowie oświadcza się przeciw uchwaleniu kredytu.

Oberprokurator Synodu wyraża zdziwienie, z powodu, że prywatna sprawa o wynagrodzenie nauczycieli, doprowadziła do debatów o systemach nauczania. Mówca stara się odwożnić pożytek szkół cerkiewnych, broni

duchowieństwo prawosławne przed stawianiem mu zarzutami i popiera projekt wyasygnowania kredytu.

Następnie omawiano kwestję postawienia na porządku dziennym wniosku prawodawczego 42 członków Dumy o nadaniu gruntów włościanom.

Po niedługich debatach zarządzo balotowanie, na którym większością 130 głosów przeciw 125, propozycję postawienia wniosku na porządku dziennym, przyjęto.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6 min. 30; następnie odbędzie się w sobotę, d. 15 listopada.

Komisja administracyjna postanowiła wypłacić pensje posłom Dumy, Kosorotowowi i Kolubakinowi, do czasu, aż Duma postanowi o ich wykreśleniu ze składu posłów.

O pancernikach. W komisji obrony państwowej przedstawiciele ministerjum marynarki dawali wyjaśnienia d. 11 b. m., które pozwalają sądzić, iż pancerniki linjowe będą gotowe po upływie lat czterech. Co się zaś tyczy pancernika „Rurik”, okazało się, iż doprowadzenie go do stanu pożądanego nie będzie wymagało ani wiele czasu, ani znacznych nakładów.

Komisja budżetowa uskarża się na departament podatków pośrednich, za lekceważenie z jego strony dezzyderatów Dumy. W roku zeszłym komisja oświadczyła się za koniecznością obciążenia wydatków w wydziale kuratorów trzeźwości. W preliminarzu zaś na rok przyszły wydatki w samej rzeczy zostały zmniejszone, lecz nie w tych pozycjach, na które wskazywała komisja budżetowa. Oszwem obcięto zostały takie, jak np. kulturalne, których komisja bynajmniej zmniejszać nie chciała, zaś wszelkie inne pozostawiono bez zmiany. Jakby na złość Dumie Państwowej.

Komisja wyznaniowa na posiedzeniu dnia 11 b. m. jednogłośnie oświadczyła się za swobodą przejścia z jednego wyznania na drugie. Według projektu synodalnego, takie przejście przysługuje tylko osobom, liczącym 21 lat wieku. Zaś komisja postanowiła, iż zaczynając od 18-letku i do 16 — dla kobiet) aż do r. 21, przejście z jednego wyznania na drugie dozwolone jest jedynie za zgodą rodziców.

Jednocześnie została odrzucona konieczność t. zw. „reflektowania”, lecz pozostawiono obowiązujący termin 40-dniowy pomiędzy deklaracją o przejściu i dokonaniem samego aktu przejścia.

U październikowców. Frakcja parlamentarna październikowców, d. 11 bm., omawiała sprawę asygnowania 4 i pół milionów na szkoły cerkiewno-parafjalne i postanowiła głosować za przesłaniem tego wniosku do komisji.

W sprawie zaś odbywania powinności wojskowej przez osoby, pozostające pod sądem lub pod nadzorem policyjnym, frakcja będzie występowała za uwolnieniem takich osób od służby wojskowej do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd lub też zdęcia nadzoru policyjnego. I choć z tej przyczyny inni ucierpią,

ARESTOWANIE RABUSIÓW.

Petersburg. Przywieziono tu, ujętych w Pskowie, kobietę i 2 mężczyzn, u których znaleziono skradzione w Helsingforsie kosztowności na sumę 300,000 rb. Skradzione rzeczy odebrano w całości.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowało w mieście osób 11, zmarło 4.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.

Półtawa. W Konstancyńgradzie wymordowano całą rodzinę szlachcica Chalawina, złożoną z 6 osób; morderców nie ujawniono.

TYGRYSY.

Chabarowsk. W trzech pobliskich stacjach ukazały się tygrysy, które w oczach ludności porwały i uniosły 13 koni. Z Chabarowska wyjechała partja członków Towarzystwa nyskiego.

CHOROBA CES. WILHELMA.

Berlin. Z powodu przeziębienia, cesarz Wilhelm pozostaje w łóżku drugi już dzień.

ECHA ZABURZEN UNIWERSYTECKICH.

Wiedeń. Odbijają się w dalszym ciągu areszty studentów wlochow. Wśród aresztowanych jest kilku racyonijch bronią palną.

W Trjeście przyszło do burzliwych demonstracji; w domu związków „Austria” wybito szyby. Rada miejska, Izba handlowa i Rada ziemiska Istrii, wysłały do Wiednia protesty. Burmistrz Trjestu wyjechał do Wiednia. Związek polityczny „Patria” wystąpił do wiedeńskich

studentów—wlochow telegram, wysławiający ich bohaterstwo.

W Zadra, Gorycji i innych miastach nadbrzeżnych odbywają się także demonstracje.

Z Wloch nadchodzą wiadomości o nadzwyczajnym wzburzeniu wśród studentów. W Rzymie uniwersytet zamknięto i na znak żałoby spuszczone na nim do połowy flagę. W dziedzinie uniwersyteckiej profesor Gubernatis wygłosił mowę o obowiązkach studentów względem braci swych w Austrii, poczem studenci spalili flagę austriacką, portrety Giolitti'ego i Titttoni'ego i wyrzucili do poselstwa austriackiego, strzeżonego przez wojska. Takie same demonstracje odbyły się we Florencji, Padwie i Bolonii, gdzie studenci przerwali linje wojsk, strzegących konsultatu austriackiego i porzuceniu flagi austriackiej spalili ją. Wszystkie wyższe wiedeńskie zakłady naukowe są zamknięte.

PROTEST WŁOCHÓW.

Wiedeń. Deputowani Reichsrathu—włoski, ogłosili w pismach deklarację, w której protestują przeciw tendencyjnemu przekraczaniu w prasie niemieckiej wozorajszych zajęć w uniwersytecie i stronnemu zachowaniu się władz. Deputowani wyrażają zdumienie z powodu, że prasa nie oburza się na trzykrotną napasę studentów-niemców, na demonstrujących spokojnie, 10 razy silniejszych wlochow.

POŻAR NA MORZU.

London. Z Malty komunikują, że do godziny 5-ej po południu, dnia 12 listopada, z pływającego statku „Sardynja” uratowano 9 europejczyków, 40 podróznich arabów i 20 ludzi za-

logi. Zginęło bez wieści 5 europejczyków, 100 arabów i 18 z załogi.

REWOLUCJA NA HAITI.

New-York. Z Port au Prince komunikują, że ruch rewolucyjny na wyspie Haiti wzmaga się stale. Miasta Aquin i Jeremia ogłosiły się przeciwnikami rządu; minister spraw wewnętrznych wzięty został przez rewolucjonistów do niewoli i zamordowany.

STĘPIENIE ROZRUCHÓW.

London. Ag. Reutersa telegrafuje z Pekinu, że rozruchy w prowincji Ancyn stłumiono.

REWOLUCJA W PERSJI.

Teheran. Niemiecka „Cabelgramm Gesellschaft” zawiadomia, że ludność wypędziła z Reszt gubernatora i wicegubernatora.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.

Lahora. Naczelnik okręgu policyjnego, Diolanpura, zabity został przez policjanta tubyleca.

RESKRYPTY CES. CHIŃSKIEGO.

Petersburg. Agencja otrzymała z Pekinu w dosłownym przekładzie tekst reskryptu cesarskiego z d. 14 sierpnia, projektu zasadniczych praw konstytucyjnych, a także projektu zarządzeń, jakie wprowadzone być mają przed otwarciem parlamentu.

Geny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tel.) Moskwa, spokojny: Żyto 98-00 Mąka żytnia 1.09-1.11

Owies średni 91-70 Owies „pierrod” 79-77 Kasza gryczana „jadrica” 8 p. 20 f. 1.62 Słemie stoncznikowe, kauskie, czarne 1.49-1.70

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji. Telegraficznej.

Petersburg, dn. 13 listopada 1907 r.

Nastroj Giełdy.

z wartościami dywidendowymi i bezczynny papierami lokacyjnymi — stały — premjami — — — — — London 3 mies. — — — — — 95.60 Berlin 3 mies. — — — — — 46.70 Paryż 3 mies. — — — — — 38.07 4% Renta państwowa — — — — — 76 3/4 5% Pożyczka wewn. 1905 r. i om. — — — — — 95 3/4 4 1/2% — — — — — 97 1/4 5% — — — — — 98 1/4 5% Oblig. skarbu Państwa — — — — — 103 — 5% Premjówka i om. 1864 r. — — — — — 374 — 5% — — — — — 263 1/2 5% — — — — — 228 1/2 4 1/2% obl. Petersb. miejsk. Tow. Kr. — — — — — 78 1/2 4 1/2% list zast. Wloch. B — — — — — 70 1/2 4 1/2% — — — — — 78 1/2 4 1/2% — — — — — 77 — Akcje Banku Ziemsk. Wloch. — — — — — 462 1/2

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junckaw. Z dnia 13 listopada. Ciśnienie barometryczne w mm. — 747.8 Temperatura powietrza według C: a) średnia temperatura — — — — — + 0,4 b) maximum — — — — — + 1,0 c) minimum — — — — — 0,5 Chmurność wedl. 10 st. syst. — — — — — 10 Wilgotność powietrza: a) absolutna — — — — — 3,7 b) stosunkowa — — — — — 78% c) wedl. hygrom. — — — — — 78% Kierunek i siła wiatru w m/sec: a) o 7-ej z rana — — — — — S 7,1 b) o 1-ej w poł. — — — — — SSB 6,0 c) wesołaj o 9-ej wiecz. — — — — — 0 Ilość opadów w mm. — — — — — 0 Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień pochmurny i mały mróz.

Redaktor WOJCIECH BARANOWSKI EDMUND NOWICKI. Ręczny aparat do gaszenia ognia, o 29 rub. „MINIMAX”. Przedstawiciel A. KOKOSZKIN, Wilno, (Zwierzyniec) Znamieniska 39. Cenunki i świadectwa o ugaszonych pożarach, aparatem Minimax, wysyłam darmo.

Z LABORATORJUM L. LALEUF W ORLEANIE (FRANCJA). JODYRINA Doktora DESCHAMP (Jodyriné du Dr. Deschamp) OGÓLNIE UZNANY ŚRODEK przeciw OTYŁOŚCI. zalecany przez lekarzy z doskonałym skutkiem. JODYRINA Dr. DESCHAMP jest znakomitym środkiem odłuszczeniowym, działa skutecznie już od samego początku leczenia. JODYRINA Dr. DESCHAMP niema ubożnego szkodliwego działania. Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie. Cena pudełka, zawierającego 60 pastylek w opakach rb. 4 kop. 25. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Reprezentacja na Rosję: Dom Handlowy Luxemburg i S-ka, WARSZAWA — Żorawia № 40. 4-1-85a

Repertuar Teatu Polskiego od 10 do 16 listopada st. st.

Table with 8 columns: PONIEDZIALEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA. Each column contains the name of the play and the theater.

Sieczkarnie, siekacze, śrótowniki, gniotowniki, wialnie, młynki, trieuiry, parniki, wagi, fańcuchy do uwiązywania krów i koni, noże i części zapasowe do sieczkarń. Poleca Zygmunt Nagrodzki w Wilnie ul. Zawalna № 11. 3-3-1339a

Mleczarnia HURCZYNA ul. Wielka № 53 (róg Szklanej) Filja Prospekt 5-to Jerski № 9. MASŁO śmietankowe i solone. 10-1-1414a

Kalendarze Ungra na rok 1909. KALENDARZ WARSZAWSKI ILLUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY. Wydany obecnie kalendarz na rok 1909 Hezy 64 rok istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejszych pisarzy, obszerny dział informacyjny i adresowy, taryfę domów, przepisy pocztowe i telegraf. Cena Kalendarza kop. 60. Z przesyłką pocztową kop. 85.

DZIENNIK Palniki naftowo-żarowe o silie światła 90 świec, Najlepszej konstrukcji. 3-3-1884a Komplet (z siatką i szkiełkami) 3 rb. 75 kop. z przesyłką pocztową 2 zł. 25 kop. W składzie T. ODYŃCA WILNO, ul. Wielka № 39.

Rok XXXII istnienia. Najtańsza i najobfitsza ilustracja dla Rodzin Polskich „Biesiada Literacka” z bezpłatnym dodatkiem powieściowym co tydzień 52 ARKUSZE ROCZNIK Redaktor i wydawca Michał Synoradzki.

„BIESIADA LITERACKA” obejmują wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową, historię, wiedzę gruntowną w formie popularnej, politykę, wychowanie, słowem wszystko, co stanowi potrzebę umysłu inteligentnego. Szczegółowej uwzględnia dzieje ojczyzny. W r. 1908 drukuje powieści: historyczną Kazimierza Glińskiego „Złoty król jagomości”; społeczną Henryka Zbierzchowskiego „Litorat”. Nowele: Elżby Orzechowej, Marij Rodziewiczówny, Zuzanny Rabskiej, Tadeusza Jaroszyńskiego, Jerzego Orwicza, Stanisława Ostrowskiego. Poezje: Marij Czarkowskiej, Wiktora Gomułkiego, Jana Kasprowicza, Marij Konopnickiej, Or-Ota, Wacława Wojskiego i innych wieszczów. Opowiadania historyczne: Kazimierza Bartoszewicza, Maryana Dubieckiego, Aleksandra Kraushara, prof. Kazimierza Króla. Szkice przyrodnicze i psychologiczne prof. d-ra Ochorowicza. Felietony społeczne: K. Bartoszewicza, Z. Dębickiego, W. Gomułkiego, M. Synoradzkiego, J. Uryna.

WARUNKI PRENUMERATY: w WARSZAWIE: Rocznie rb. 6 Półrocznie 3 Kwartalnie 1 k. 50 na PROWINCJI: Rocznie rb. 8 Półrocznie 4 Kwartalnie 2 Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, plac Warecki 4. 1406a

Towarzystwo przyjmuje na najdogodniejszych dla ubezpieczających się warunkach: Ubezpieczenie kapitałów pośmiertnych, posagów, rent Ubezpieczenia drobne, począwszy od 100 rb. ubezpieczonego kapitału. Ubezpieczenia jednostkowe od następstw wypadków. Kapitały zakładowe oraz rezerwy około 5,000,000 rb. 3-1-1416a Biuro Dyrekcji: Warszawa, Krak.-Przedmieście 7. Agencje we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa. Taryfy i prospekty na żądanie bezpl.

ROZKŁAD POCIAGÓW Od dnia 15 października 1908 r. Odechodzą z Wilna. Przychodzą do Wilna. Do Petersburga: 10 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (do Dyneburga) 12 07 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 2 35 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. (do Rzeżycy) 10 10 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl. 6 31 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl. 7 02 wiecz. pośp. 1, 2, 3 kl. 10 03 pośpieszny 1 kl. symp. 10 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. 10 50 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl. (do Dyneburga). 12 50 nocj kurjerski 1 kl. symp. (w poniedziałki i czwartki). 4 32 nocj pośpiesz. 1, 2, kl. Do Warszawy: 8 54 rano pośp. 1 kl. symp. 9 04 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 12 55 pol. pośp. 1, 2 kl. 4 40 pol. tow.-osob. 1, 2, 3 kl. 8 36 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Wierzbowa: 6 51 rano kurjerski 1 kl. symp. (w niedziele i czwartki) 9 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 17 pol. pośpieszny 1, 2 kl. 2 18 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 10 30 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. 1 46 nocj pośpiesz. 1, 2 kl. Do Mińska: 10 40 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 2 15 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 1 18 nocj-osobowy 1, 2, 3 kl. Do Libawy: 12 40 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 7 00 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 5 20 rano osobowy 1, 2, 3 kl. Do Równego: 12 10 pol. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 2 30 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 8 10 wiecz. tow.-osob. 1, 2, 3 kl. 6 25 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. Czas miejscowy. 1179a

Dla pp. handlujących nadarza się Korzystna okazja dodatkowego zarobku dużych pieniędzy. Specjalna znajomość zbyteczna. Oferty adresować: pod lit. R. O. B. 2429. Rudolf Wien 1. 10-8-1377a Sprawy rozwodowe prowadzi we wszystkich konsystorzach, rady i prośby w sprawach o uszytowanie, uprawnienie i zaliczenie w poczet szlachty, redaguje specj. prośby na Imię Najwyższe 5 1261a R. N. MOGILNY WILNO, ul. Preobrażenka 26 i m. 19.

KLISZE ILLUSTRACJI, PISM, CENNIKÓW, KSIĄZEK, ALBUMÓW, LITWYCH WYDAWNICTW. E. E. Nowickiego. KAZANSKA 6

TOWARZYSTWO DAWNOI. Tysiące podziękowań otrzymują za wysłany: Trico-kangary, materiał na jesienne i zimowe męskie garnitury we wszystkich kolorach, przetykany w przedzielniki, kratki, lub gładki. Za odcinek na cały garnitur 4 1/2 arsz. — 5 rb. 25 k. 6 rb. 25 k. 7 rb. 25 k. 8 rb. 50 k. 9 rb. 75 k. 10, 75 k. i 12 rb. Podszewki dają darmo. Szewstwo estajitaj nowości „SZEWIGT-NUPPE”, materiał jesienny i zimowy, w wszystkich kolorach, przetykany w przedzielniki, kratki lub gładki. Za odcinek na cały kostium 8 arsz. szerokość około 22 werszk. 4 rb. 4, 50, 5, 50 i 6 rb. 50 kop. Prima za 7 arsz. (szerok. około 27 werszk.) rb. 7, 75, 8, 75 i 9, 75 kop. Uwaga: Żądajcie płótno „Francia” na męską i damską bieliznę, wyróżniające się białością i gęsto tkaną. Za sztukę 24 arsz. 5 rb. 50 k. i 6 rb. 75 kop. Wszelkie wydatki na rachunek fabryki. Towar nie podobał się przyjmujemy dla zmiany lub zwracamy całkowicie pieniędzy. Na Sybirę dolozta się 10 kop. od rubla. Zamówienia prosimy adresować: 12 7 1183a Fabryka S. Brüll, Łódź, skrz. pozt. № 341. Żądajcie bezpłatnie cennika z kalendarzem.

Biuro pedagogiczne „Za-roski” w Warszawie Mazowiecka 3. telefon 42-14 poleca nauceyckiel, nauceyckiel bony Niemieki, Angielski. Sprawdzaj Francuski z własnego biura w Paryżu. 52-12-478a

Chłopczyk czteroletni, zupełnie zdrowy, ładny, jest do oddania na własność. Płec 5-to Jerski, dom Dohlińskiego, mieszkanie 3. 2-2-478a

Dentysta Nowiński, gabinet elektryczno-dentystyczny. Szczęsne zęby bez podniebienia, nie usuwając korzeni. — Różne plombi. Wynajmowanie zębów bez bólu. Wilno, prospekt 5-to Jerski d. № 42 m. 10. 5-5-473a

Mieszkanie duże, jasne, 4 pokojach z przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Antokolska 6-13, od 10-12 i od 6-8 w. 1899

Nauczycielka zagrani-ka, wykształcenie języki, muzyka. Biuro pierwszorzędne Leokadij Mał, Marszałkowska 148, Warszawa. 478a

Przebrza 4000 na numer-ku wartości 40,000. Dług bankowy 13,500. Oranburska 5 m. 14-1 od 10-12 i od 6-8 w. 2-2-1899

Stomakal z kotwicy F. Ad. Richter i Ko. Petersburg, Mikołajewska № 15. NAJLEPSZY ŚRODEK przeciwko rozwojnieniu i cierpieniu żołądka, cholestry, bieguncy, zian-ku trawieniu, ostrym bólem ki-szki i t. p. Szczegółowiej poleca się tam, gdzie brak pomocy lekarza. Za zaliczeniem pocztowym pierw-szą pocztą. Sprzedaż we wszystkich aptek-kach i składach aptecznych, jak również w głównym składzie F. Ad. Richter i Ko. Skład w Wilnie 24-6 T-wo I. E. Segal 1314a

Nowości Literackie, K. Tetmajera „Z wielkiego domu” J. Lorentowicza „Młoda Polska” M. Srokowskiego „Ich tajemnica” Pożrzeb. Poeta J. Jaroszyński „W nawiasach życia” — Nowele Belskiowski L. Tolstoj. Studium Literackie (pod prasą)

Nowości Literackie, K. Tetmajera „Z wielkiego domu” J. Lorentowicza „Młoda Polska” M. Srokowskiego „Ich tajemnica” Pożrzeb. Poeta J. Jaroszyński „W nawiasach życia” — Nowele Belskiowski L. Tolstoj. Studium Literackie (pod prasą)

Nowości Literackie, K. Tetmajera „Z wielkiego domu” J. Lorentowicza „Młoda Polska” M. Srokowskiego „Ich tajemnica” Pożrzeb. Poeta J. Jaroszyński „W nawiasach życia” — Nowele Belskiowski L. Tolstoj. Studium Literackie (pod prasą)

Nowości Literackie, K. Tetmajera „Z wielkiego domu” J. Lorentowicza „Młoda Polska” M. Srokowskiego „Ich tajemnica” Pożrzeb. Poeta J. Jaroszyński „W nawiasach życia” — Nowele Belskiowski L. Tolstoj. Studium Literackie (pod prasą)

Nowości Literackie, K. Tetmajera „Z wielkiego domu” J. Lorentowicza „Młoda Polska” M. Srokowskiego „Ich tajemnica” Pożrzeb. Poeta J. Jaroszyński „W nawiasach życia” — Nowele Belskiowski L. Tolstoj. Studium Literackie (pod prasą)

Nowo-otwarty Magazyn Pościelowy i Fabryka Kolder A. ALPEROWICZA WILNO, ul. Ostrobramska. Pasaż Miejski (Filja w Mińsku) POLECA W WIELKIM WYBORZE: Koldry atlasowe, satynowe, pluszowe. Prześcieradła do kolder. Łóżka i poduszki. Korzystajcie z okazji!!! W ciągu 2 tygodni sprzedaż towarów po cenach własnych. 100-17-1258a